KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 27 Czerwca 1835. SOBOTA.

Po odbytej koronacyi w d. wczorajszym Kazimierz IV na rynku odbiera przysięgę obywateli roku 1447.

Nᵉʳ 71.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyk.

KRAKÓW.

Senat Rządzący d. 15 Czer: prostuje omyłkę w taryffie myta drogowego, i słowa pod uwagą, na przejeżdżających konno lub przeprowadzających konie, bedlęta i trzody od każdej sztuki po złp. 8 kary, którzyby myta opłacać niechcieli, za niebyłe mieć chce, zostawiając w mocy 4 zł. od sztuki na każdego bez różnicy, ktoby powyższego wykroczenia stał się winnym.— X. Melchior Markiewicz został przez S. R. mianowany urzędnikiem Stanu Cywilnego parafii Zwierzyniec, któreto obowiązki dotąd zastępczo jako administrator sprawował.

Donoszą z Galicyi, że niedawno zakończyła życie z hr. Flemingów Xiężna Izabella Czartoryska, była jenerałowa Ziem Podolskich, przeżywszy lat 90.

W Sukiennicach w głównym rynku Krakowa dnia 30 Czerwca b. r o godz. 10 rannej w drodze exekucyi sądowej sprzedarz publiczna odbędzie się, jako to: kanap, krzeseł, kommód, zwierciadeł, szaf, kredensu, stołów, zegaru, łóżek, magli, i innych, zaraz za gotowę zapłatę, w monecie srebrnej Courant. Kraków d. 24 Czerwca 1835 roku. *Skorczyński* kom. sąd.

Komornik sądowy uwiadomia publiczność, iż d. 7 Lipca r. b. o godzinie 10 rannej na Kazimierzu pod li. 102, odbędzie się sprzedarz przez licytacją, jako to: kubka szabasowego srebrnego, pozłacanego, cukierniczki srebrnej, bindy z perłami kalakuckiemi drobnemi i rubinkami w złoto osadzonemi, obwiedzionej łancuszkiem mosiężnym pozłacanym, ławki czyli siedzenia Nr. 10 oznaczonej w starej Bużnicy. Kraków dnia 12 Czerwca 1835 roku.

J. *Słodkowski.*

Komornik sądowy uwiadomia publiczność, iż dnia 30 Czerwca r. b. o godzinie 9tej rannej na Pod-Brzeziu przy Krakowie pod l. 157, odbędzie się sprzedarz przez publiczną licytację tytuniu węgierskiego. Kraków dn. 25 Czerwca 1835 r. J. *Słodkowski.*

Podpisany Notarjusz Publiczny na żądanie sukcessorów wieloletnich ś.p. Anny z Materów Pacakowej, do sprzedaży realności (Erbpachtów) w Prądniku Białym przy Krakowie leżących upoważniony mianowicie: *A*) Pałacu z oficynami, ogrodem i drzewami owocowemi na własność nabytemi. *B*) Austeryi z browarem i propinacją. *C*) Folwarku z gruntami i zabudowaniami. Ogłosił w prawdzie przez pisma publiczne, iż realności takowe każda w szczególności przez publiczną licytacją od summy 12,000 złp. i za złożeniem vadii w 1/10 czę-

ści sprzedanemi bydź mogą, do czego termina, przedstanowczy dnia 10 Czer- 1835 r. stanowczy dnia 22. Czerwca 1835. r. wyznaczył; gdy jedak zgłosili się pretendenci z żądaniem nabycia wszystkich powyższych realności na raz jeden, przeto stosownie do woli sukcessorów pełnoletnich śp. Anny z Materów Pacakowej, zgodnej z żądaniem pretendentów, ogłaszam niniejszem, iż realności powyższe razem wszystkie lub każda w szczególności, pod warunkami dawniej ogłoszonemi na sprzedaż publiczną wystawionemi będą. 1) Pierwsze wywołanie zacznie się co do wszystkich realności od summy 36,000 złp. 2) Chcący licytować złożą 1/10 część na vadium pod rygorem w dawniejszym obwieszczeniu zastrzeżonym. 3) Termin do stanowczej licytacyi na dzień 30 Czerwca 1835 roku we Wtorek odłożonym został. 4) Zgoła wszystkie warunki jakie do nabycia szczególnych realności są przywiązane i ogólnej sprzedarzy tychże realności zastósowane będą. Kraków d. 23 Czerwca 1835 r.

(3r.) Marcin *Strzelbicki* Notar.

Hiszpanja. Jedna gazeta angielska mówi: „Wojsko Don Karlosa jest dobrze wyćwiczone. Żołnierze z wiarą w zwycięztwo idą do walki, a ich zapał tak wielki, że gotowi wszyscy zginąć za swego Naczelnika. Ludzie są źle ubrani, brudni, i dziko wyglądają; lecz broń w porządku, armaty czyste, bagnety wypolerowane, a ładownice z przodu dobrze napełnione. Jedni noszą mundury piechotnych, drudzy jezdnych; jest to zabawny widok, ale karność wielka. Obroty dobrze umieją, a zręczność władania bronią równa się najlepszemu wojsku. Każdy bataljon ma czarną chorągiew z trupią głową, szkieletem i napisem: „Smierć lub zwycięztwo.“ O godzinie 8 staje każda kampanja w koło, a podoficer czyta modlitwę. Każdy żołnierz dostaje dziennie funt mięsa, 4 fun. chleba, srebrny real, a za wino pieniądze. Żołd biorą co dwa dni.“ — Jedna gazeta zapewnia, że Don Karlos dostał z zagranicy 3 miljony pieniędzy. Gazeta *Times* mówi o intrygach różnych stronnictw w Hiszpanii. Liberaliści podają swych stronników na miljon i posłali do 50,000 okólników na prowincje. Mówiono nawet o powstaniu w Saragosie. Równie to stronnictwo, jak Karoliści, niesprzyja ministrom, i plan morderstwa d. 11 Maja przypisuje Martynezowi. — Don Karlos i Zumalakarreguy mają się niezgadzać na dalszy plan wojny. Nawarczykowie mają okazywać mało ochoty do wyjścia z swej prowincyi. — Twierdza Villafranka po ośmio dniowej obronie poddała się Karolistom. — Dwie tajemnicze osoby przebyły granice francuzkie; mają paszport, który im u władz jedna dobre przyjęcie. Mówią, że to są 2 angielscy posłańcy spieszący do obozu Don Karlosa. Wkrótce wyjawi się zapewna tajemnica. (GP.S. i B.V.)

Anglja. Gazeta dworska ogłasza d. 10 Czerwca rozkaz królewski dozwalający Anglikom przyjmować służbę wojskową w Hiszpanii. Pozwolenie rozciąga się na 2 lata. Poseł hiszpański przy tutejszym dworze ogłosił w

gazetach, aby wszyscy ochotnicy wstępujący w służbę królowej hiszpańskiej, zgłaszali się do pułkownika Evans, który obejmie dowództwo wyprawy. Już 200 oficerów angielskich się zgłosiło. Ma być utworzonych 14 bataljonów piechoty, 3 bataljony artylleryi i 1 bataljon strzelców. P. Carbonell znany z gorliwości o sprawę DonPedra, został mianowany ajentem tych werbunków. W Londynie już wynajęto kilka okrętów parowych do przewozu wojska z Irlandyi do Hiszp. Broń i amunicją ofiarowano tanio i na tak długi kredyt, jak werbownicy chcieli; pomoc również pieniężną ofiarowano zewsząd. Wniosek, aby na publicznem posiedzeniu zbierać składki na tę wyprawę, został odrzucony, gdyż istniejące środki tak są obfite, że ów wniosek okazał się zbyteczny. Admirał Napier ma się udać do Hiszpanii, a jenerał Bakon objąć dowództwo jazdy. P. Okonnor ma w Irlandyi uwerbować oddział dla hiszpańskiego rządu. Angielskie komory celne otrzymały rozkaz, aby dozwalały bez opłaty wywozu broni i amunicyi do Hiszpanii. Okręt „Mina" odpłynął niedawno z Londynu obładowany bronią doHiszpanii.— *Kronika poranna* donosi, iż ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło królowej Portugalskiej, że przymierze między 2ma państwami niemoże trwać dłużej i królowa liczyć na pomoc Anglii, jeźli zaślubi Xięcia Nemours. Minister Saldanha zawiadomił niezwłocznie posła angielskiego, że to małżeństwo zostało zupełnie zaniechane. Zboża w Anglii tak jest podostatkiem, a w Ameryce północnej taki nieurodzaj grozi; iż poraz pierwszy będzie z Anglii wywożone zboże do Ameryki. (G P S.)

Francja. Dziennik *Messager* zapewnia, iż w tej chwili Xże Talleyrand pisuje często do Xcia Wellingtona o sprawach Hiszpanii. Wellington ręczy, że sprawa Don Karlosa dałaby się pogodzić z rządem Ludwika Filipa, a Talleyrand mniema, iż DonKarlos byłby lepszy dla Dynastyi orleańskiej, od Izabelli 2ej.—Gazeta codzienna powiada, iż wiadomości z Hiszpanii wtedy będą ważne, gdy odmówienie interwencyi będzie tam wiadome. Jeden paryzki bankier miał przez umyślnego gońca odebrać wiadomość, iż d. 4 b. m. wybuchła rewolucja w Madrycie, lecz ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia. Jenerał Sebastjani donosi z Londynu, że ministerjum angielskie jest blizkie połączenia się z Torysami.—Na giełdzie paryzkiej d. 12 Czerwca utrzymywano, iż w Anglii, Francyi i Belgii 30,000 ludzi będzie zwerbowanych dla Hiszpanii. Jenerał Daine już miał zwerbować 12,000 ludzi i czeka tylko pozwolenia króla Belgów, aby ich poprowadził do Hiszpanii. (GBS. i BV.)

Turcja. Posłowie tureccy w Londynie i Paryżu przesyłają ciągle wiadomości o sprawach Wschodu z tych stolic, które Sułtan pilnie czyta. Amerykanin Cochrane podał Seraskierowi wzór armaty, która tylko 2ch ludzi potrzebuje i w minucie więcej nad 60 kul wystrzeli.—Posyłanie wojska do Anatolii i Macedonii trwa ciągle. W Rumelii i Albanii wybuchły znowu niespokojności, które rząd spręż yście

uśmierza. Reszyd Pasza przysłał Sułtanowi Amazonkę, która dowodziła Czarnemi Kurdami, teraz poskromionemi. W Azyi mniejszej, po przywróceniu spokojności, mają być założone gościńce murowane, kanały, kopalnie, zakłady przemysłowe i szkoły dla ludu, jeźli okoliczności sprzyjać zechcą.—Ibrahim za przybyciem do Syryi nakazał powszechny pobòr do wojska, a w Tarsus założyć nadzwyczajny skład broni i amunicyi. Ostatnie depesze Mehmeda Alego przesłane do Stambułu były powodem żywej korrespondencyi angielskiego poselstwa z Portą. Mehmed bowiem wystawia wyprawę Anglików do Eufratu i zaprowadzenie na nim żeglugi oraz handlu z Persją, Syrją i t. d. za niebespieczną dla Turcyi; za dowód wiarołomstwa i chciwości Anglikòw przytacza historją ich osad i podbojów w Indjach. Porta miała się przychylić do uwag Mehmeda, a tak cała wyprawa zawiśnie na brzegach Syryi. Lord zaś Ponsonby pogroził zerwaniem przyjaznych stosunkòw, lecz dotąd rzecz wątpliwa, czy to uczyni Sułtan ucieszony postępem najstarszego syna w Arabskim i Perskim języku, kazał go uczyć i po Francuzku: jest to zjawisko niesłychane w rocznikach Seraju i zaiste bardzo ważne. (G.P.S.)

Portugalja. Rząd hiszpański, stosownie do poczwórnego przymierza, zażądał od Portugalii zbrojnej pomocy. Ministrowie portugalscy zgodzili się jednomyślnie na posłanie 8000 ludzi. Niewiadomo, kto obejmie dowództwo tego wojska.—Oddział Miguelistów w okolicy Aweiry został zupełnie zniszczony; dowódca, 4 jego synów i prawie wszyscy inni polegli w bitwie. (G.P.S.)

Grecja. Okólnik hr. Armanspergu zawiadomia minstrów 3 opiekuńczych państw Rossyi, Anglii i Francyi, że król Otto dnia 1 Czerwca sam objął wodze rządu i że Rejencja już przestała istnieć. Koronacja została na później odłożoną, gdyż oznaki dostojności królewskiej, robione w Paryżu, jeszcze nienadeszły. (G.H.)

Egipt z 1 Maja. Ostatnie wiadomości z Kairu są okropne; zaraza dziennie zabija po 2000 ludzi! Nikt z żyjących niepamięta tak srogiej zarazy w Egipcie jak teraźniejsza. Wszystkie wsie na drodze od Alexandryi do Kairu zostały wyludnione. W mieście Damanhur tylko 150 osób ocalało. Morowa zaraza, co dotąd jest niesłychaną rzeczą, przedarła się na pustynię do koczujących pokoleń i pustoszy wyższy Egipt.—Między Wschodniemi Indjami i Anglją została już zaprowadzoną żegluga parowa. Rząd angielski zyska na oszczędności i czasie, cała bowiem tak długa podróż trwać będzie tylko 50 dni. (G.P.S.)

Szarada.

Piewsze z morzem sąsiaduje,
W twarzy jest drugie i trzecie;
Biada temu, kto w kobiecie,
Zamiast posagu, wszystko znajduje. (Znaczenie przeszłej szarady *Karty*)

Przybyli do Krakowa. Wężyk Felicjanna z Prus. Oborska hr. Chrome obyw. Sohleich Wolfang z Galicyi. Grodzicki Józef z Polski.

Dziś w południe ciepła stopni 13.